# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 88

NIEDZIELA 10 października 1948 r.

Wsch. sł. 5.53, zach. 16.57


# Zredukowanie zbrojeń wielkich mocarstw
## oraz zakaz użycia broni atomowej
## przyczyni się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów —
## oświadcza wicemin. Wyszyński w ONZ

**Na Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia wicemin. Wyszyński wygłosił przemówienie, które zostało wysłuchane z ogromnym zainteresowaniem. Bogactwo argumentów i siła przekonywująca wystąpienia Wyszyńskiego, który uzasadnił konieczność powszechnego rozbrojenia i przedstawił politykę pokojową Związku Radzieckiego — pozostawiły na słuchaczach głębokie wrażenie.**

Wiceminister Wyszyński oświadczył m. in.:

Rząd radziecki, przedstawiając propozycję w sprawie redukcji zbrojeń oraz sił zbrojnych wielkich mocarstw, kontynuuje swą stałą politykę walki przeciwko próbom rozbicia współpracy międzynarodowej, walki o realizację demokratycznych zasad świata powojennego, o bezpieczeństwo narodów.

Związek Radziecki systematycznie i wytrwale prowadzi politykę pokoju, wymierzoną przeciwko próbom wywołania nowej wojny, kryjącej w sobie największe klęski dla całej ludzkości. Tę politykę pokoju, politykę konsekwentnej walki przeciwko agresji, przeciwko psychozie wojennej, rozdmuchiwanej w szczególności przez reakcyjne koła USA, przeciwko awanturom wojennym, przeciwko wojnie w jakiejkolwiek części świata — rząd radziecki prowadzi od pierwszego dnia swego istnienia, od momentu, w którym władza przeszła w ręce robotników i chłopów.

W dawnej Lidze Narodów Związek Radziecki prowadził nieugiętą walkę przeciwko wojnie, walkę o rozbrojenie i o redukcję zbrojeń, wykazując na tym odcinku nieprzerwaną inicjatywę i wytrwałość.

Cel ten nie został jednak osiągnięty. Wszelkie propozycje, dotyczące rozbrojenia, zostały w Lidze Narodów pogrzebane.

### NOWE MONACHIUM

Należy przypomnieć parę faktów historycznych. Na czym polegają gwarancje bezpieczeństwa? W okresie Ligi Narodów rząd francuski rozumiał pod gwarancjami bezpieczeństwa takie układy, jak układ w Locarno, który miał gwarantować nie tylko granice Francji, lecz również granice jej sojuszników wschodnich — Polski i Czechosłowacji. O tym, jaka była wartość tego rodzaju układów można sądzić z haniebnej umowy monachijskiej. Monachium — oznaczało **otwarcie wrót dla marszu wojennego na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Monachium pchnęło agresora do wojennej awantury. W Monachium powstały warunki polityczne, konieczne dla „zjednoczenia Europy bez Rosji", co przypomina w zupełności obecną sytuację międzynarodową, gdy — jak 20 lat temu — tworzy się pod kierownictwem USA bloki zjednoczenia Europy bez Związku Radzieckiego, a skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu.**

### KTO SIEJE NIEPOKÓJ

Polemizując z wywodami przedstawiciela Belgii — Spaaka, wiceminister Wyszyński powiedział:

Pan Spaak jasno dał do zrozumienia, że sojusz wojskowo - polityczny Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luxemburga skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Proszę jednak pokazać choćby jeden wiersz w gazetach radzieckich, choćby jedno wystąpienie jakiegoś radzieckiego przedstawiciela, któryby choć jednym słowem dał do zrozumienia, że Związek Radziecki zamierza dokonać napadu na jakikolwiek kraj.

Europa Zachodnia, uratowana dzięki bohaterstwu i dzięki ofiarom narodu radzieckiego. Europa Zachodnia a więc i Wasz kraj — Panie Spaak! — została ocalona dzięki ogromnym ofiarom milionów synów i córek Zw. Radzieckiego, poniesionym dla wyzwolenia narodów Europy od zarazy hitlerowskiej. Pan Spaak nam oświadczył: „My boimy się Związku Radzieckiego"! Niewiadomo, kto objęty jest słowem „my" — w każdym razie nie naród belgijski, który nie obawia się potęgi Związku Radzieckiego.

**Jeżeli obawiacie się radzieckiej potęgi wojskowej, dlaczego nie popieracie naszej propozycji w sprawie zredukowania tej potęgi wojskowej? Nie odpowiada to Wam, gdyż zmniejszenie naszej potęgi wojskowej wiąże się ze zmniejszeniem potęgi wojskowej Pańskich przyjaciół, a do tego nie chce Pan dopuścić.**

Odpowiadając na zarzuty Spaaka, że współpraca między ZSRR, a krajami kapitalistycznymi jest niemożliwa, wicemin. Wyszyński przytoczył historyczne dane z przemówień Lenina, z których jasno wynika, że Spaak błędnie rozumuje.

Następnie Wyszyński przytacza znane oświadczenie generalissimusa Stalina z 1947 r. Mówiąc wówczas o współpracy dwóch różnych systemów, Stalin powiedział: **„Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch systemów wyrażona została przez Lenina. Lenin — oświadczył Stalin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy jego uczniami. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina".**

Omawiając dalej oświadczenie Stalina, Wyszyński powiedział:

**„Stalin stoi na stanowisku Lenina, iż współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana! Podobnie, jeśli chodzi o pragnienie współpracy, to pragnienie takie w narodzie i w partii komunistycznej ZSRR istnieje. Niewątpliwie współpraca taka będzie tylko korzystna dla obu krajów".**

Pomimo usilnych starań przedstawicieli Związku Radzieckiego ruszenia z miejsca pracy w zakresie redukcji zbrojeń, praca ta nie dała pozytywnych wyników i po upływie półtora roku od chwili rozpoczęcia działalności Komisji do spraw rozbrojenia musimy stwierdzić, fiasko jej pracy, jak również fiasko pracy komisji, zajmującej się sprawą zakazu broni atomowej. Delegacja radziecka już przedstawiła swój punkt widzenia również na kwestię zakazu broni atomowej. Nie widzę konieczności powtarzania tego, cośmy już mówili. Można uważać, że uchwały Zgromadzenia Generalnego z 24 stycznia i z 14 grudnia 1946 roku rozstrzygnęły merytorycznie kwestię zakazu broni atomowej.

### REALIZACJA UCHWAŁ SPOTYKA SIĘ Z OPOREM

Mimo to, realizacja tych uchwał spotyka się wciąż z oporem.

Podczas rozpatrywania w pierwszym komitecie sprawozdań komisji atomowej okazało się, że niektóre delegacje nie tylko nie pragnęły przygotować środków i opracować wniosków, obliczonych na eliminowanie broni atomowej, lecz nie chciały one nawet ustanowić efektywnej międzynarodowej kontroli dla nie dopuszczenia do wykorzystania energii atomowej dla celów wojskowych.

Pod wpływem rządu amerykańskiego większość członków komisji atomowej **odmówiła udziału w pracach nad przygotowaniem środków zmierzających do eliminowania broni atomowej.**

A rozwiązanie tego zadania w duchu uchwały Generalnego Zgromadzenia jest rzeczą konieczną. **Broń atomowa jest bowiem bronią agresywną. W produkowaniu tej broni mogą być zainteresowani tylko ci, którzy rozwijają plany agresywne.**

Równocześnie bez zakazu broni atomowej i eliminowania broni atomowej **nie można poważnie mówić o redukowaniu zbrojeń.** Te dwie sprawy — **zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń — są ze sobą ściśle związane.** Należy je wspólnie rozwiązywać. W przeciwnym wypadku nie można osiągnąć zmniejszenia ciężkiego brzemienia wydatków wojennych, ciążących coraz bardziej na milionach płatników podatkowych, którzy w przeważającej większości należą do nas, żyjących z własnej pracy.

Słyszymy na Generalnym Zgromadzeniu demagogiczne przemówienia anglosaskie na temat rozmaitych form kontroli międzynarodowej, a jednocześnie **w sztabach przygotowuje się wieloletnie plany rozwoju broni atomowej.**

Autorzy tych planów pocieszają się nadzieją, że Związkowi Radzieckiemu nie uda się tak szybko zlikwidować przewagi i przywilejów USA przy pomocy osiągnięć przemysłowo - technicznych i wojskowo - technicznych.

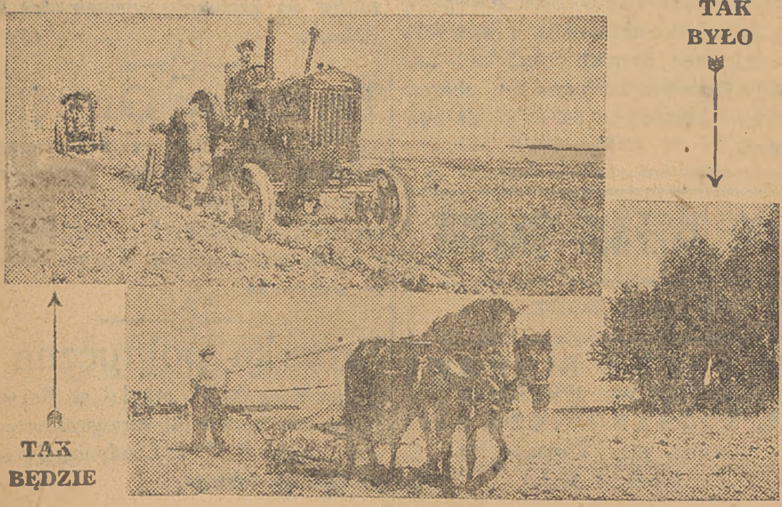
Nie należy zapominać o tym, jakie przywileje ludzie ci mają na myśli i o jakiej przewadze mówią. **Jest to przewaga możliwości masowej zagłady ludzi. Przeciwko takim przywilejom protestuje sumienie człowieka, przeciwko takiej przewadze występuje każdy uczciwy człowiek. Z takimi przywilejami nie może się pogodzić sumienie narodów.**

### PROPOZYCJE RADZIECKIE

Oto dlaczego rząd radziecki przedstawił propozycję w sprawie **zredukowania sił zbrojnych i zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu jednego roku, oraz zakazu broni atomowej.**

Rząd radziecki proponuje przeprowadzenie rozbrojenia jedynie przez wielkie mocarstwa — przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, w których rękach skoncentrowane jest gros sił zbrojnych i zbrojeń i którzy ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

**Jesteśmy głęboko przekonani, że wprowadzenie w życie środków, jakie proponuje rząd radziecki, powinno stanowić pierwszy krok w dziele realnego zabezpieczenia pokoju i realnego zapewnienia bezpieczeństwa narodów.**



TAK BYŁO

TAK BĘDZIE

## Tajemnicze rozmowy przedstawicieli 6 państw nad sprawą Berlina

Przedmiotem żywego zainteresowania uczestników obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, są trwające w dalszym ciągu „prywatne" narady 6 członków Rady Bezpieczeństwa — przedstawicieli **Belgii, Kanady, Argentyny, Kolumbii, Chin i Syrii — nad sprawą ustosunkowania się tych państw do kwestii berlińskiej.**

Pomimo tajemnicy, jaką otoczone są obrady, utrzymuje się przekonanie, iż państwa te, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za zredagowanie projektu rezolucji w myśl życzeń amerykańskich, **zastanawiają się nad możliwością znalezienia kompromisowego wyjścia z kłopotliwej dla trzech mocarstw zachodnich sytuacji.** Wrażenie to potwierdził fakt rozmowy, odbytej w piątek rano między przewodniczącym Rady — Bramuglią (Argentyna) a wicemin. Wyszyńskim. Bramuglia rozmawiał poprzednio dwukrotnie z amerykańskim sekretarzem stanu — Marshallem.

W kołach obserwatorów nie wyklucza się jednak, że poza tym niezwykłym w pracach Rady Bezpieczeństwa wypadkiem odrębnych narad kilku jej członków, kryje się manewr amerykański.

Amerykanie dążą zatem do stworzenia komisji rozjemczej z udziałem „6 państw neutralnych" w rodzaju komisji, powołanych dla Bałkanów i Korei, których celem było obejście podstawowej zasady jednomyślności 5 wielkich mocarstw. W kołach obserwatorów podkreśla się jednak, iż byłby to manewr zbyt przejrzysty i krótkowzroczny, aby mógł się powieźć, wobec tego, że Związek Radziecki jasno sprecyzował swe stanowisko, iż sprawa Berlina, podobnie jak sprawa Niemiec, należy wyłącznie do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Dziennikarze o wyzysku chłopa przez kapitalistę wiejskiego

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy w czasie obrad we Wrocławiu uchwalił rezolucję, w której czytamy m. in.:

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP wita środki i zarządzenia, zmierzające do ochrony biednych i średnich chłopów przed wyzyskiem ze strony bogaczy i spekulantów wiejskich i stwierdza, że uchwały partii robotniczych i ludowych o mechanizacji rolnictwa i rozwoju gospodarki spółdzielczej na wsi wskazują milionowym rzeszom pracującego chłopstwa jedyną drogę ocalenia od nędzy, ciemnoty i wyzysku.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP stwierdza, że wydobycie pewnej części ludności wiejskiej z zacofania i ciemnoty, w której utrzymują wieś reakcyjne elementy kleru, wespół z bogaczami i spekulantami wiejskimi, jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed prasą.

# Podżegacze wojenni nie próżnują

ZANIM jeszcze wniosek delegata ZSRR wiceministra Wyszyńskiego w sprawie rozbrojenia wszedł na porządek dzienny Zgromadzenia Generalnego, na terenie Europy zachodniej rozgrywały się wypadki, które stanowią wyraźny dowód zaprzeczenia dążeń ludów do pokoju. Wprawdzie min. Bevin w swej mowie wygłoszonej na Zgromadzeniu Generalnym odrzucił z góry wniosek radziecki w sprawie rozbrojenia i nie pozostawił żadnych niedomówień, w jakim kierunku prowadzona będzie polityka mocarstw zachodnich, to jednak trudno było przypuścić, że faktyczna odpowiedź nadejdzie tak szybko i że będzie tak drastyczna.

Wiadomości z Londynu wskazują, że między Londynem i Paryżem uzgodniony został skład tzw. Rady Obrony Unii Zachodniej.

Jednocześnie na terenie Wielkiej Brytanii toczy się wielka kampania werbunkowa wśród młodych Brytyjczyków za wstępowaniem do armii. Biorą w niej udział nie tylko członkowie rządu brytyjskiego, ale i przywódcy konserwatywni. Kampania ta napotyka na wielkie przeszkody ze strony mas ludu brytyjskiego, który na propagandę werbunkową odpowiada żądaniem pokoju i rozbrojenia. Jest to objaw znamienny, świadczący o wielkich rozdźwiękach między polityką rządu brytyjskiego, a dążeniami pokojowymi narodu. Jednocześnie lud francuski demonstruje za pomocą strajków, iż bardziej potrzebuje chleba, aniżeli zbrojeń w ramach Unii Zachodniej.

Na terenie Stanów Zjednoczonych podnoszą się również głosy przeciw wojowniczej postawie podżegaczy wojennych w mundurach generałów, którzy wygłaszają mowy i ogłaszają artykuły wzywające otwarcie do wojny i straszące ludzkość katastrofą atomową. Głosy te podnoszą się z tych środowisk, które dotąd same uprawiały propagandę wojenną.

To dążenie do pokoju ludów z jednej strony, a propaganda wojenna rządów z drugiej strony, jest rysem znamiennym dzisiejszej epoki. Wskazuje ona, że obecne rządy w krajach Zachodu nie są wyrazicielami woli ludów. Wola ludów — to wola pokoju, opartego na rozbrojeniu i na prawdziwej solidarności narodów w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wola rządów — to dążenie do nowej awantury wojennej, która przy użyciu środków masowego mordowania grozi ludzkości prawdziwą katastrofą.

Przeciw tej nowej katastrofie bronią się masy ludowe. **J. P.**

## Zima będzie ciężka

*albo lekka. W obu wypadkach przyda się każdemu wygrana na loterii. A w bieżącej 54-tej Loterii Klasowej pozostało jeszcze do rozlosowania 43.400 wygranych na sumę 225 milionów zł w tym 27 po pół miliona, 11 po milionie i jedna 2-milionowa.*

*Najbliższe ciągnienie II-giej klasy — już 15 października.*
*Ostatni termin odnowienia losu upływa 11. X. br.*
*Śpiesz więc po los — bo czasu zostało już niewiele!* 2124R

# Plenarne posiedzenie Zgr. Nar. Zjedn.

## Wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

**W piątek odbyło się w Paryżu plenarne posiedzenie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych po przeszło tygodniowej przerwie, podczas której odbywały się prace w Komisjach. Przewodniczył delegat Australii dr Herbert Evatt. Dokonano wyboru trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce Belgii, Syrii i Kolumbii.**

W pierwszym głosowaniu wybrane zostały Kuba i Norwegia otrzymując 53 i 54 głosy. Ani Egipt, ani Turcja nie uzyskały 36 głosów koniecznych do prawomocności wyboru.

Wobec tego zarządzono drugie głosowanie nad kandydaturami tych dwóch krajów. Również tym razem wynik głosowania nie był rozstrzygający gdyż Egipt otrzymał 34 głosy, a Turcja 20.

W trzecim głosowaniu Egipt uzyskał 36 głosów, ponieważ jednak w międzyczasie liczba obecnych członków Zgromadzenia wzrosła do 55, większość kwalifikowana wzrosła do 37. Ostatecznie Egipt przeszedł w czwartym głosowaniu uzyskując 38 głosów. **W ten sposób trzema nowymi niestałymi członkami Rady są Kuba, Norwegia i Egipt.**

## Ministrowie rządu japońskiego łapownikami

Z Tokio donoszą, iż premier Ashida, po konferencji odbytej z generałem Mac Arthurem, zgłosił dymisję całego gabinetu japońskiego.

Dymisja ta pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery łapowniczej, w którą zamieszanych było kilku ministrów japońskich.

# Plan rejonizacji i hodowli bydła

W celu racjonalnego prowadzenia hodowli bydła oraz dostosowania po szczególnych ras bydła do warunków terenowych i klimatycznych naszego kraju, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało plan rejonizacji bydła.

Rejonizacja przewidziana jest dla trzech zasadniczych ras, których hodowla w kraju najlepiej się udaje— rasy czerwonej polskiej, rasy nizinnej czarno-białej i dla rasy bydła nizinnej czerwono-białej.

Bydło rasy czerwonej polskiej hodowane będzie na terenie **woj. białostockiego, w części woj. warszawskiego, łódzkiego, olsztyńskiego oraz w większej części woj. lubelskiego, woj. kieleckiego.**

Dla hodowli bydła rasy nizinnej czarno-białej przewidziane są tereny **woj. gdańskiego, poznańskiego, pomorskiego, część terenów woj. kieleckiego, krakowskiego i lubelskiego.** Ponadto bydło rasy nizinnej czarno-białej hodowane będzie na terenie **woj. szczecińskiego, w części woj. rzeszowskiego** i w niektórych powiatach **woj. wrocławskiego i olsztyńskiego.**

Na tereny hodowlane dla bydła rasy nizinnej czerwono-białej przewidziana jest część **woj. wrocławskiego i śląsko-dąbrowskiego.**

## Woli siedzieć w więzieniu

**Przed kilkoma dniami został zwolniony z więzienia w Indianapolis człowiek, który przesiedział tam 33 lata, skazany za popełnienie morderstwa.**

**W czwartek człowiek ten zgłosił się do władz więziennych i zażądał ponownego uwięzienia. Jako przyczynę tej niezwykłej prośby podał „niesłychanie wysokie koszty utrzymania w USA".**

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2, ogłasza przetarg nieograniczony na transport kotła parowego, wymontowanego, wolnego od obmurza, znajdującego się na wolnym powietrzu — wagi 12 ton, oraz części paleniska z rusztami i armaturą kotła z byłej gorzelni Katarzyna, pow. Włocławek, do gorzelni Nowy Dwór, pow. Chełmno, i postawienie na miejsce przed kotłownią.

Trasa prowadzi z gorzelni w Katarzynie do stacji kolejowej Kłodawa, odległej o 13 km, ze stacji Kłodawa koleją do stacji Ostromecko i ze stacji Ostromecko do gorzelni Nowy Dwór o 2 km od stacji.

Oferty należy składać w Zarządzie Okręgowym (Inspektorat Przemysłu Rolnego) w terminie do dnia 16 października br. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 9 w Zarządzie Okręgowym, pokój nr 9.

Oferenci zobowiązani są do złożenia na koncie nr 42 Zarządu Okręgowego w Państwowym Banku Rolnym w Bydgoszczy — wadium w wysokości 2% zadeklarowanej sumy.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów. 2123R

## W zachodniej strefie Berlina wyrąbane zostały drzewa na opał

Komendanci sektorów zachodnich Berlina, szukając przed zimą wyjścia z trudności, w jakie wtrącili ludność zachodnich dzielnic miasta, postanowili przeprowadzić **masowy wyrąb drzew na ulicach Berlina, w ogrodach miejskich i w berlińskim Grunewaldzie.**

Nie wierząc w możliwość dostarczenia opału drogą lotniczą, komendanci: amerykański, brytyjski i francuski opracowali plan, **przewidujący wyrąb 350 tys. metrów drzewa w czasie od 1 października do 31 stycznia. Na ulicach i w alejach wyrąbane ma być co drugie drzewo, a w dzielnicach podmiejskich, należących do zachodniego Berlina drzewostan ulegnie zniszczeniu w dwóch trzecich.**

# Nie pomogą znajomości w Komisji Specjalnej...

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył na jednym z ostatnich posiedzeń kilka spraw przeciw ko oszustom, którzy powołując się na swe rzekomo szerokie znajomości i wpływy na urzędników delegatur Komisji Specjalnej, wyłudzali od rodzin zatrzymanych kwoty pieniężne w różnej wysokości, wzamian za swe „interwencje".

I tak np. **MARCELI RODAK** z Łodzi, opuszczające więzienie zaproponował **JÓZEFOWI POKRZYWIE**, przebywającemu tam do dyspozycji łódzkiej delegatury Komisji Specjalnej, „interwencję" w jego sprawie. W rozmowie z żoną Pokrzywy, Rodak powołał się na znajomość i zlecenia jej męża, przy czym zdołał wyłudzić kwotę około 11.000 zł na koszta zwolnienia Pokrzywy z więzienia. Gdy żona Pokrzywy zorientowała się w oszustwie, którego padła ofiarą, zgłosiła sprawę w delegaturze Komisji Specjalnej. Rodak został aresztowany.

Również **JAN KURZAC** urzędnik Magistratu i **TADEUSZ MUZYKA**, obydwaj z Chorzowa, powoływali się na swój wpływ na urzędników delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach i zaproponowali **ELŻBIECIE ZAGRODZKIEJ** oczekującej na karę obozu pracy, całkowite „załatwienie" sprawy, pobierając od niej tytułem zadatku kwotę 7.000 zł.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej mając na uwadze szkodliwą działalność i wstręt do pracy Rodaka, który będąc wykwalifikowanym radiotechnikiem od 1945 r. nigdzie nie pracował oraz fakt, iż zarówno Rodak jak i Kurzac i Muzyka postępowaniem swym stwarzali pozory posiadania stosunków i wpływów w organach Komisji Specjalnej, ukarał wymienionych oszustów obozem pracy w granicach od 12 do 24 miesięcy.

## OGŁOSZENIA DROBNE



# Konferencje wojewódzkie SL

Dnia 10 października rb. odbędą się w całym kraju wojewódzkie konferencje gminnych i powiatowych działaczy Str. Ludowego z udziałem przedstawicieli NKW i Sekretariatu Generalnego:

1. BIAŁYSTOK — Lucjusz Dura i Stanisław Gajowniczek.
2. BYDGOSZCZ — Tadeusz Rek i Julian Rataj.
3. GAŃSK — Kazimierz Jarosz.
4. KATOWICE — Piotr Głowacki i Wincenty Chabura.
5. KIELCE — Piotr Szymanek i Maria Strzelecka. STARACHOWICE, woj. kieleckie — Henryk Wyrzykowski i Witold Dąbski.
6. LUBLIN — Wacław Szymanowski i Franciszek Sadurski.
7. ŁÓDŹ — Antoni Korzycki i Jan Grubecki.
8. OLSZTYN — Aleksander Kaczocha i ob. Frączak.
9. POZNAŃ — Adam Sadrakuła i Zofia Tomczyk.
10. RZESZÓW — Jan Szkop i ob. Kukulski.
11. STAROGARD, woj. Szczecińskie — Mieczysław Wysocki i ob. Gołębiowski.
12. WARSZAWA — Jerzy Drewnowski.
13. WROCŁAW — Franciszek Grochalski i Wiktor Kamiński.

Konferencja w KRAKOWIE odbyła się dnia 9 bm. z udziałem Aleksandra Juszkiewicza i Jadwigi Szymańskiej.

Celem tych konferencji jest omówienie przebiegu i uchwał Rady Naczelnej, w szczególności dróg i kierunku rozwojowego wsi pod względem gospodarczym i kulturalnym.

# Prawnictwo polskie w aktualnej rzeczywistości

**Wszystkie nasze grupy zawodowe cechuje na ogół brak szerszych zainteresowań społecznych. Gdy zbierze się kilku skarbowców, czy techników, to wyłącznie tematy zawodowe są najczęściej przedmiotem ich rozmów. To samo dotyczy innych fachowców, np. prawników, spełniających doniosłą funkcję wymiaru sprawiedliwości.**

**Jakże ją jednak wykonywać trafnie bez znajomości życia i tych wszystkich przejawów, jakie niesie ono na swoim grzbiecie?**

**Dlatego dobrze się stało, że pierwszy powakacyjny odczyt na temat przytoczony w tytule wygłosił 8 bm. przed stołecznymi członkami Stowarzyszenia Prawników - Demokratów, wiceminister sprawiedliwości, TADEUSZ REK.**

**Znany i wytrwały wśród prawnictwa polskiego zwolennik budzenia i pogłębiania jego zainteresowań społecznych oderwał i tym razem swoich kolegów od codziennej wymowy kodeksów, paragrafów, wprowadzając słuchaczów w sferę aktualnego życia społeczeństwa.**

**Wskazując na słynne ostatnio procesy lekarzy w Krakowie i Bydgoszczy dowiódł, jak to ze stanowiska formalnego można by było uniewinnić wymienionych lekarzy, gdy krzywda wyrządzona ich pacjentom woła jednak od strony społecznej o wyrok skazujący. Nadeszły bowiem czasy wymagające społecznego podejścia do pełnienia obowiązków nawet zawodowych, a cóż dopiero mówić o obowiązkach na stanowiskach urzędowych i prawniczych.**

**Polskie prawnictwo chlubi się tradycją postępowości. Można wymienić nazwiska jej reprezentantów; można jednak wymienić i innych przedstawicieli czegoś przeciwnego. Zwłaszcza w obliczu neofaszyzmu usiłującego prowadzić wojnę nerwów. Po której zatem stronie jest miejsce dla prawnika polskiego? — pyta wiceminister Rek.**

**Z celów kapitalizmu i imperializmu wyprowadza dla zgromadzonych logiczną, a zarazem jasną odpowiedź. Odpowiedź popartą faktami, wymownymi cyframi, prostowaniem błędnych mniemań na temat wiejskiej gospodarki gromadzkiej i spółdzielczości produkcyjnej.**

**Trudno się oprzeć wywodom prelegenta, zbijającym punkt po punkcie szkodliwe falsze rozsiewane po kraju na temat stosunku Zachodu i Wschodu do Polski, na temat rozbudowy ustroju rolnego, którego głównym celem jest wyciągnięcie chłopa z nędzy.**

**T. Rek dowiódł, że nadszedł czas przebudowy człowieka, nadszedł czas wnoszenia do myślenia wartościowej zawsze trzeźwości, ułatwiania zrozumienia zachodzących przemian społecznych, zmuszenia otoczenia do myślenia. Potrzebne to w celu udzielenia trafnej odpowiedzi tym którzy wyczekują trzeciej wojny, po trzebne do uczciwego postępowania.**

**Nie dziwiliśmy się szczeremu podziękowaniu, jako odpowiedzi prawników na prelekcję wiceministra T. Reka.** **(F.)**

## Terror w Grecji

Z Aten donoszą, że w ciągu ostatnich 2 dni trybunały wojskowe skazały na śmierć 27 demokratów greckich, oskarżonych o współpracę z armią gen. Markosa. Wyroki zostały wykonane.

## Kronika polityczna

Prezydent R. P. przyjął w Belwederze na audiencji sprawozdawczej ambasadora R. P. w Londynie, Jerzego Michałowskiego.

# Aktywiści Samopomocy Chłopskiej obradują

## nad zmianą struktury wsi

**Kilkuset prezesów, sekretarzy, inspektorów organizacyjnych i rolnych, działaczek kobiecych i instruktorów gminnych i komisarzy ziemskich, wzięło udział w obradach rozszerzonego plenum Zarz. Woj. S. Ch. W obradach uczestniczyli ponadto przedstawiciele partii robotniczych i władz.**

**Delegat Min. Rol. i Ref. Rol., ob. Bernaś, mówił o serii kłamliwych plotek, kolportowanych przez niektóre zagraniczne stacje radiowe i wewnętrznych wichrzycieli ładu i porządku.**

Plotkom tym przeciwstawił mówca realne fakty, **jakimi są miliardy zł rzuconych przez rząd R. P.** na podniesienie gospodarki wiejskiej małych i średnich rolników. Delegat Ministerstwa omówił ponadto za**gadnienia walki klasowej na wsi,** przytaczając szereg jej konkretnych przykładów.

**DOBROWOLNOŚĆ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH**

Nawiązując do obrad kongresu Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej mówca zapytał: „Czy, gdyby nie Związek Radziecki, jego kolosalny wkład i hekatomby ofiar, złożone w ostatniej wojnie — to czy wy, obywatele delegaci, moglibyście obradować w tej sali? Czy wsie nasze i miasta mogłyby się swobodnie rozwijać?"

Omawiając formy i rodzaje spółdzielczości wiejskiej prelegent powołuje się na oświadczenie min. Minca. **„Dobrowolność, udział tylko małych i średnich rolników, odpowiedni tylko aparat ludzki i maszynowy, całkowita eliminacja wiejskich kapitalistów — są zasadniczymi podstawami, na których opiera się nowa struktura polskiej wsi".**

Wiceprezes zarządu głównego ZSCh, ob. Domański, zreferował zebranym uchwały wrześniowego plenum zarządu głównego ZSCh.

**USUNĄĆ BOGACZY ZE ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ**

Dyskusja nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniem prezydium zarządu wojewódzkiego dotyczyła spraw i bolączek terenowych. Przed stawiciele terenu poddali krytyce działalność władz wojewódzkich. W wystąpieniach swych wskazali dyskutanci elementy spekulacyjne, pasożytujące na organizacjach wiejskich. Działalnością swoją w aparacie dystrybucyjnym, spółdzielczym i w najniższych ogniwach związkowych — stwierdzili mówcy **— bogacze wiejscy często paraliżują poczynania rządu, zmierzające do poprawy bytu, mas biedniejszych chłopów.** Część dyskutujących przyznała w przeprowadzonej samokrytyce, że **niektóre ogniwa terenowe** stały się przez uśpienie czujności klasowej współodpowiedzialne za wynikły stan rzeczy na wsi.

Zbliżające się wybory do władz związkowych są ważnym etapem walki klasowej na wsi.

Po podsumowaniu dyskusji przyjęto szereg uchwał, które m. in. stawiają żądanie **ujawnienia bogaczy-spekulantów i wyzyskiwaczy wiejskich, zahamowania ich wpływów na życie wsi i izolowanie ich od mas ciężko pracujących chłopów.** Zadanie to musi przeprowadzić sam chłop, mało- i średniorolny przy pomocy ZSCh.

**WIĘCEJ KOBIET W SPÓŁDZIELCZOŚCI**

Kampanię wyborczą, mającą za zadanie wyrugowanie z władz związku elementów kapitalistycznych i spekulanckich, musi poprzedzić akcja uświadamiająca, szczególnie masy mało- i średniorolnych chłopów. Wybory do władz ZSCh muszą dać **ludzi uczciwych, dających gwarancję zrealizowania nowych zadań Związku.**

Należy dążyć **do umasowienia** działu kobiet w pracy samopomocowej. Na polu spółdzielczości samopomocowej winna iść akcja równoległa. Do ZSCh i spółdzielczości samopomocowej należy wciągnąć m. in. robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach państwowych.

Wykorzystując tegoroczne doświadczenie postanowiono **rozszerzyć i usprawnić akcję współzawodnictwa w rolnictwie, przechodząc z systemu indywidualnego na zespołowy.**

Na wniosek jednego z delegatów zebrani postanowili jednomyślnie przekazać należne im diety na budowę **„Domu Chłopa"** w Poznaniu. (a)

# Muszą znaleźć się kredyty

## dla Uniwersytetów Ludowych

Jedyny na Ziemi Lubuskiej Uniwersytet Ludowy **w Bojdałach,** placówka oświaty rolniczej, **walczy z wielkimi trudnościami finansowymi.** Szkoła ta czerpie pewne dochody z gospodarstwa rolniczego, które nie pokrywają jednak najkonieczniejszych wydatków.

Kredyt w wysokości 600 tys. zł, który otrzymał Uniwersytet, wystarczył zaledwie na remont i zabezpieczenie gmachu szkolnego i bursy.

Pow. Rada Ośw. Roln., chcąc przyjść Uniwersytetowi z pomocą, wypuściła cegiełki na sumę 2 mil. zł. Część uzyskanej ze sprzedaży **su**my otrzymać ma Uniwersytet.

Pociągnięcie Pow. Rady Ośw. Roln. jest bardzo na czasie, **lecz nie rozwiąże sprawy.** Uniwersytety Ludowe, które mają w Polsce ogromną rolę do spełnienia, tj. mają wychowywać nowego obywatela, nie mogą budować się i utrzymywać z przypadkowych i niepewnych ofiar charytatywnych. **Muszą się znaleźć** dla nich kredyty.

**Szkoła, mająca spełnić swe zadanie, nie może wegetować, musi posiadać odpowiednie pomieszczenie i pełne wyposażenie.** Jeżeli tego nie będzie miała, to szkoda czasu, który marnują uczestnicy kursu. Jak ma pracować Uniwersytet Ludowy w Bojdałach, kiedy kredyty wystarczyły zaledwie na zabezpieczenie budynków? A gdzie reszta? (sz)

# Prace i osiągnięcia

## artystów wielkopolskich

Poznański ośrodek kulturalny rozwija ożywioną działalność na polu twórczości kulturalno - artystycznej.

Prezes Oddziału Wielkopolskiego Zw. Zaw. Literatów, W. Kubacki, może wykazać się pracą pt. **„Krytyk i twórca".** Ukończył już sztukę o Ludwiku Szpicnaglu pt. **„Krzyk jarzębiny".** Zostały również już oddane do druku jego prace pt. „Dziady drezdeńskie" i pierwszy tom **„Studiów mickiewiczowskich".**

W Bąk jest autorem dramatu p. t. **„Święty Franciszek",** który ukazał się nakładem wydawnictwa Wojciecha Bąka. Ponadto ukończył on cykl **opowiadań** oraz **nowy** tom **wierszy.**

R. Brandstaedter pracuje nad **trylogią dramatyczną,** na którą składa się: część pierwsza p t. **„Bolesław Łysy",** część druga **„Henryk IV"** i trzecia — p. t. **„Przemysław II".**

Dramat o Przemysławie jest już ukończony i będzie wystawiony na scenie **Państwowego Teatru Polskiego** w Poznaniu.

Tegoż autora ukazały się również **„Kroniki Assyżu",** w przygotowaniu są książkowe wydania **„Powrotu syna marnotrawnego"** i **„Nocy narodowych".**

W. Karczewska oddała do druku tom wierszy — **„Notatnik Liryczny",** a obecnie pracuje nad komedią współczesną.

St. Łukasiewicz pisze powieść p. t. **„Płonący wrzesień".** E. Morski pracuje nad antologią **liryki** i **prozy Lermontowa.**

Dyr. Filharmonii Poznańskiej, T. Szeligowski, skomponował **muzykę** do baletu **„Paw i dziewczyna",** do którego scenariusz choreograficzny opracował, według wiersza B. Leśmiana, W. Kubacki.

St. Wisłocki, naczelny kapelmistrz Filharmonii Poznańskiej, pracuje nad **trzyczęściowym utworem koncertowym na fortepian i orkiestrę symfoniczną, opartym na motywach ludowych.** (c)

# Zakończenie odgruzowania

## terenu pod pocztę

Rozpoczęte przed miesiącem przez pracowników Poznańskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, prace nad odgruzowaniem nieruchomości, przy Al. Marcinkowskiego, pod przyszły gmach urzędu pocztowego, zostały zakończone przed wyznaczonym **terminem. 4.873 pracowników wywiozło 1.950 m sześc. gruzu i oczyściło 30.250 cegieł.**

W najbliższym czasie Dyr. Poczt i Telegrafów w Poznaniu, przystąpi do budowy nowego gmachu, w którym będzie mieściła się nowocześnie urządzona paczkarnia, gimnazjum telekomunikacyjne oraz trzyletnie liceum pocztowo - telegraficzne.

# Wynalazczość robotników

W fabryce Cegielskiego daje się zauważyć po okresie wakacyjnym **duży** napływ wniosków robotników z projektami usprawnień. Ostatnio kontroler odbioru technicznego fabryki parowozów **K. Wrzeszcz,** zastosował **specjalny przyrząd do spawania,** który redukuje czynności niezbędne dawniej po spawaniu. **Ślusarz montażu fabryki obrabiarek dał inicjatywę do przebudowy instalacji elektrycznej wind Beckera. Ob. A. Kruzel,** starszy mistrz montażu w fabryce obrabiarek, **uprościł konstrukcję** przy rewolwerówce RV-40.

Usprawnienia te **dały poważne oszczędności,** a ich **wynalazcy otrzymają** premie. (c)

# Z życia SL

**OBORNIKI**

W ub. niedzielę odbyło się zebranie plenarne Zarz. Gminnego SL w Połajewie, pow. obornickiego, poświęcone zagadnieniom **walki z wyzyskiwaczami i bogaczami wiejskimi, sprawiedliwego wymiaru podatku gruntowego i FOR** oraz rozprowadzeniem **kredytów na jesienną** akcję siewną.

Na zakończenie zebrania poruszono sprawę **uspółdzielczenia wsi,** do czego podchodzono **ze spokojem i** wiarą, że wykonanie tych zamierzeń **dźwignie stopę życiową i kulturalną chłopa.** (kd)

# Transport wielkich zbiorników

## drogą wodną

W tych dniach przybyły ze Szczecina do Obrzycka nad Wartą 4 wielkie, 500 tonowe szkuty, przyciągnięte przez holownik „Koźle". Przywiozły one rozebrane na części wielkie zbiorniki do oleju dla Państwowej Olejarni w Szamotułach — jedne z największych tego rodzaju wytłoczni w Polsce.

Wyładunkiem wspomnianych zbiorników oraz dalszym transportem zajęła się firma spedycyjna „C. H. Hartwig" z Poznania.

Wymienione zbiorniki trzeba było wyładowywać ze szkut przy pomocy **traktorów.** Dalszy transport do miejsca przeznaczenia będzie odbywać się, z uwagi na szerokość zbiorników i zbyt wąską szosę, porą nocną. (g)

# Co warto zobaczyć

## w Poznaniu?

**TEATRY:**

TEATR WIELKI — „Faust", godz. 19.
BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.
TEATR POLSKI — „Seans", godz 19.30.
TEATR NOWY — nieczynny.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku", godz 18.00.

**KINA**

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.
BAŁTYK — „Zagubione dni", godz 15.30, 18.00, 20.30.
MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.
RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „Carrie kłamie", godz 16.30, 18.30, 20.30.
KINO AKTUALNOSCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedzielę od godz. 10.00.

**

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz 10 — 18, w niedzielę i święta 12 — 17.

# Gmina obornicka

## pod znakiem zasiewów

Rolnicy z terenu gm. Oborniki-Północ, obejmującej **22.019 ha** i licząc **20 gromad,** wykazali się intensywną pracą przy zasiewach jesiennych. Ziemia przeważnie żytnio-ziemniaczana **została w 85% zaorana i obsiana.**

Orka została wykonana maszynowo, a rolnikom nie posiadającym maszyn wypożyczano je w drodze t. zw. pomocy sąsiedzkiej, względnie z Ośrodków Maszynowych S. Ch.

**Prace siewne dobiegają końca.** (R)

# Nad Wartą

**WYSTAWA P. R. W. DO 10 BM.**

Zorganizowana w ramach Festiwalu Młodzieżowego **wystawa prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", Z. M. P. i Przysposobienia Rolniczego będzie otwarta do 10 bm.** (g)

**KINA OBJAZDOWE WYRUSZYŁY W TEREN**

Ekipy **kin ruchomych** Filmu Polskiego wyruszyły na **okres jednego miesiąca** w teren woj. poznańskiego, gdzie obsłużą **ponad 400 miejscowości,** przeważnie dość odległych od większych skupisk ludzkich. (g)

**OBORNIKI MAJĄ NOWEGO BURMISTRZA**

Prezydium M. R. N. w Obornikach dokonało w obecności przedstawiciela Wydziału Powiatowego wprowadzenia na urząd nowego burmistrza. Funkcję tę pełni tymczasowo ob. **Stanisław Wawrzyniak** ze Żnina. (R)

**DESTYLARNIA SMOŁY W GORZOWIE**

Wkrótce zostanie uruchomiona w gazowni gorzowskiej **destylarnia,** która będzie przerabiać nie tylko smołę wyprodukowaną przez gazownię gorzowską, lecz również smołę produkcji gazowni w **Drezdenku, Witnicy, Dębie, Berlinku i Pile.** Produkcja miesięczna gazowni gorzowskiej wynosi **16 ton.** Wspomniana destylarnia zostanie urządzona kosztem **13 mil. zł.** (g)

# W Poznaniu droga wódka

Robotnik rektyfikacji PMS w Poznaniu St. Kaczmarek, **chciał sobie urządzić tanim sposobem libację.** Odkręciwszy śruby zbiornika, utoczył sobie **30 litrów spirytusu.**

W pośpiechu nie zakręcił jednak szczelnie śruby. Przez to „niedopatrzenie" wyciekło ze zbiornika ponad 5.000 l.

Za tę „sprawkę" stanął Kaczmarek przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który skazał go na **6 miesięcy więzienia i 3.125.000 zł grzywny.**

Na mocy amnestii karę więzienia darowano mu, a grzywnę zmniejszono do 50%. W razie jednak nieściągalności grzywny w kwocie 1.562.500 zł zastąpi ją kara aresztu, licząc **za każdy 1000 zł jeden dzień.**

Jak ktoś lubi sobie popić — lepiej kupić w sklepie. (sz)

# Młodzież nie powinna pić

**— Czym skorupka nasiąknie za młodu, tym na starość trąci — mówi jedno z przysłów ludowych.**

**Bojąc się, aby młodzież nie uczyła się pić, PRN w Skwierzyniu podjęła uchwałę, postanawiającą pociągać do surowej odpowiedzialności wszystkich, sprzedających młodzieży wyroby alkoholowe.**

**I słusznie.**


**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

**Drobne** — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA**

**120 zł.** Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne.** Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-62636

## U robotników Płockich Zakładów Przemysłowych

# Robotnicy witają z radością walkę rządu z biurokracją

(Od naszego specjalnego wysłannika)

— Napiszcie — mówią robotnicy z Płockich Zakładów Przemysłowych — że my tu w fabryce z najwyższym uznaniem, z pełną aprobatą przyjęliśmy wypowiedzi min. Minca i wicemarsz. Zambrowskiego; — zapowiedź walki rządu z przerostami biurokratycznymi, z kacykostwem, z oderwaniem się niektórych władz od dołów robotniczych. Już dawno należało zacząć tę walkę.

— Czy tak bardzo dały się wam te „biurokratyzmy" we znaki?

— O — tak. Mieliśmy już tego wszystkiego powyżej uszów.

I nagle, dając upust długo hamowanemu żalowi, zaczynają opowiadać:

— Nie dobrze się tu działo za rządów dyr. Bytomskiego. **Robotnikami się nie przejmował. Rady Zakładowej nie uznawał; jednym słowem — po dyktatorsku tu sobie poczynał.**

Powinien był co roku na ogólnym zebraniu robotników składać sprawozdanie z przebiegu produkcji; — nie składał, choć domagaliśmy się tego. W ogóle — przez 2 lata nie zajrzał na żadne zebranie robotników. Staraliśmy się wpływać na niego przez partie polityczne...

— Zapewne pomogło?

— Iii... nic nie pomogło. W dalszym ciągu ani on, ani inni dyrektorzy nawet się na oddziałach nie pokazali. W dalszym ciągu robotnika miał za nic.

— I cóż na to robotnicy?

— A cóż — sarkali. Niczym się — mówili — nie różnią ci nowi dyrektorzy od dawnych, sanacyjnych.

— Kiedyś — opowiada komendant straży fabrycznej, Malinowski — przechodził dyrektor przez wartownię. Wartownicy byli czymś zajęci, nie zauważyli go. Wrócił się i jak nie huknie:

— **Co to ma znaczyć? Dlaczego mi się nie kłaniacie?**

To chłopaki pogłupieli, pozrywali się i dalej mu salutować. Niech się nacieszy. Ale — mówili między sobą — to ze wszystkim tak, jak za sanacji.

Zresztą — żadnej sprawy nie można z nim było załatwić. Nawet kiedy sekretarka dopuściła przed oblicze dyrektora, to i tak wiele się z nim człowiek nie nagadał.

— Co pan powie? — pytał.

— To a to, to a to — przedstawiało mu się sprawę.

— Skończył pan?

— Skończyłem.

— To dowidzenia! — **pokazywał palcem drzwi. — I tyleś pan z nim zawsze załatwił.**

— Robotnika miał za nic — dodaje portier. — Dawniej wszyscy pracownicy przechodzili do fabryki tędy, przez portiernię. **Dyr. Bytomski kazał dla urzędników zrobić oddzielne wejście; chyba po to, żeby się od robotników nie zasmolili.** A teraz znowu wszyscy chodzą przez portiernię i dobrze.

RADA Załogowa prosiła, żeby tych robotników, którzy mieszkają dalej niż 3 km od fabryki, przywozić i odwozić do domu fabryczną ciężarówką. Nie dał odpowiedzi. Prosili, żeby tym samym robotnikom węgiel na miejsce odstawiać; — i na to nie odpowiedział.

Jeżeli robotnik brał ślub i prosił o samochód z domu do urzędu stanu cywilnego — nawet za zwrotem benzyny — nigdy go nie dostał. Ale p. Bytomski to krokiem bez limuzyny nie ruszył — służbowo — nie służbowo.

— Miał specjalny fundusz — mówi REICHMAN — na zapomogi dla tych robotników, którym urodziło się dziecko. Pupilkom swoim to wypłacał po 5 tys. zł, a innym — nic.

— O poprawie warunków mieszkaniowych dla robotników dyrekcja nie myślała, ale o sobie — to i owszem. Dyr. Borowskiemu i jednemu technikowi wykończyli za przeszło 2 mil. zł prywatny dom p. Jankowskiej na Kochanowskiego.

— A czy pan wie, jak u nas robotnicy mieszkają? — pyta robotnica ZOFIA KONDERSKA. — Nie wie pan? To ja panu powiem: — pod psem mieszkają. Spawacz GORCZYCA na 6 osób miał maleńki pokoił na strychu, tak niski, że nie mógł się w nim rozprostować. Jak wchodził do mieszkania, to musiał się schylać.

Ja sama z rodziną mam na Królewieckiej pokoik i kuchenkę — pożal się Boże. **Ze ścian się leje, żywe ślimaki po nich chodzą.**

— Co pani mówi? Ślimaki?

— Tak. O — tyle. A jakie obrzydliwe... Rady sobie dać nie można. Solą na nie sypiemy, to robi się papka i wtedy je wyrzucamy. Ale jedne giną, a drugie biorą się nie wiadomo skąd. A właściwie to wiadomo skąd: — z wilgoci.

— No tak; z tego, co słyszę — nie wesoło tu u was było. Ale zmieniło się, podobno?

ZMIENIŁO się, zmieniło — odpowiada za Konderską ob. MALINOWSKI, członek Rady Zakładowej. — **Dostaliśmy nowego dyrektora; ten jest zupełnie inny. Krokiem bez Rady Zakładowej nie ruszy się. Zawsze podkreśla, że o sprawach fabryki muszą decydować wspólnie, tak dyrekcja, jak i Rada Zakładowa. Wreszcie więc i my doszli do głosu.**

— Kobiety wziął w obronę — dodaje Konderska. — Bo dotąd to na wet niektórzy robotnicy kobietami pomiatali. A teraz nie wolno chamskich słów używać, **nie wolno kobiecie ubliżyć. Czterech robotników do stało już ostre upomnienia za ubliżanie kobietom. Jeśli się nie poprawią — wylecą z fabryki.**

— No i trzeba przyznać — nowy dyrektor stara się o poprawę warunków płacy dla robotników. Lepsze stawki daje.

— Nareszcie i Rada Załogowa może jakąś działalność rozwinąć. Ot — na przykład: **zorganizowaliśmy ostatnio kursy dla analfabetów.** Ciekawe, że podczas gdy na 800 pracowników fabryki tylko 25 proc. pochodzi ze wsi — **to na 105 uczestników kursów dla analfabetów, ogromną większość stanowią właśnie — ludzie z miasta.**

Ale to tak nawiasem. Jeszcze raz z naciskiem podkreślam: — **po ostatnich wystąpieniach ob. Minca i Zambrowskiego, po zmianach w zarządzie fabryki nareszcie uzyskaliśmy należny nam wpływ i znaczenie.**

— No to zadowoleni jesteście pewnie i z tych zmian, i z nowego dyrektora?

— O — tak. Ale jak to może być, że jeden dyrektor może się zdać z robotnikami, a drugi — zupełnie „nie do ludzi"?

ODPROWADZA mnie jeden z robotników. Uśmiechając się, mówi:

— Po prawdzie — to ja nowego dyrektora znam jeszcze z poprzedniego miejsca pracy; zostawił tam po sobie nienajlepsze wspomnienia. A tutaj całkiem się zmienił. Widać — dała mu partia dobrą szkołę.

No i oczywiście — dodaje — jest to rezultat wysiłków rządu nad oczyszczeniem atmosfery we wszystkich zakładach pracy. Żelazna miotła dobrze działa.

Jeszcze raz powtarzamy a wy tam w „Dzienniku" napiszcie:

**Jesteśmy dla rządu i dla partii z całym uznaniem za tę walkę z biurokratyzmem. Witamy ją z radością. Najwyższy czas było wziąć się za niektórych gagatków którzy, usta mieli pełne demokracji, a robotnika — w pięcie.**

**M. MŁUDZIK**

## RADIO

**PONIEDZIAŁEK 11 PAŹDZIERN.**

5.10 Syg. czasu. 5.20 Koncert z Krakowa. 6.00 Gimn. 6.10 Dzien. por. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muz. 7.25 Lekcja jęz. rosyj. 7.40 Muz. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.10 Muz. 8.55 „Bój o Polskę na ziemi radzieckiej" pog. 9.15 Inform. 9.20 Skrz. PCK. 11.40 Aud. szkolna „Uczmy się śpiewać". 12.00 Wiad. połud. 12.10 Muz. radziecka. 12.35 Aud. dla wsi. 15.30 Dzień dziecka w ZSRR, pog. 15.45 Ciekawe audycje. 15.50 Muz. popul. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 „Z prądem Wołgi", report. dla młodz. 16.50 „Kluby książki" pog. 17.00 Ork. Śląska. 17.45 Kobiety polskie i radzieckie, pog. 18.00 Sonaty. 18.20 Pieśni żołnierskie komp. radz. 18.35 „Emancypantki". 19.00 Koncert z Bydgoszczy. 19.45 „Rewolucja techniczna w rolnictwie". 19.50 „Wygraną wyścigu była śmierć", pog. 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 „Szebalin", aud. słowno-muz. 21.30 „Byłem rewolucjonistą". 22.00 Ork. Rachonia. 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

## Audycje dla wsi

**W poniedziałek** o g. 17.30 opowiadanie W. Burka „Trzeba stąd odejść" i o g. 18.35 muzyka ludowa, a o g. 19.45 wykład dr J. Kwiatkowskiego „Rewolucja techniczna w rolnictwie".

**We wtorek** o g. 12.35 pogadanka „Kolka u koni" i przypomnienia gospodarskie na bież. tydzień.

**W środę** o g. 17.20 z Poznania muzyka ludowa, o g. 17.50 gawęda lekarska dr J. Millera, a z Warszawy II o g. 18.55 muzyka ludowa.

**W czwartek** o g. 12.10 „Na swojską nutę", o g. 12.35 pogadanka „Prace jesienne" i felieton „Co czytać".

**W piątek** z Warszawy II o g. 12.20 audycja dla wsi.

**W sobotę** o g. 12.35 pogadanka „Kombajny na polach ZSRR" i „O podatku gruntowym i Funduszu Oszczędnościowym", a z Warszawy II o g. 21.40 muzyka ludowa kapeli Dzierżanowskiego.

**W niedzielę** o g. 7.05 reportaż dźwiękowy „Blaski i cienie wsi", z Warszawy II o g. 11.45 reportaż z ośrodka spółdzielczego na wsi i o g. 12.30 muzyka ludowa, o g. 13.15 koncert dla przodowników wsi, o g. 14.35 koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego i o g. 18.00 opowiadanie J. Pogana „Dekret niebieski".



Zdzisław Kubalski

# WOJEWODA (5)

## Opowiadanie

— Siadaj pan! Prędko!

Wojewoda począł się pośpiesznie gramolić z walizkami na brykę.

Powóz pomknął jak wicher w ślad za niknącym w obłokach kurzu chłopskim wozem — do Skoroszyc.

—oOo—

Wójt z pisarzem rozwaleni na słomianym siedzeniu gwarzyli już jakoś swobodniej.

— Diabeł go wie, żeby jutro czasem nie przyjechał.

— Ojoj — zatrwożyli się obaj.

Pełni obaw i nowych przypuszczeń pogrążyli się w zadumie. Wóz tymczasem wydostawszy się na kamienistą drogę pędził, jeno furkotały szprychy, a żelazne obręcze czyniły piekielny zgiełk na sterczących — wystruganych przez naturę — kocich łbach.

Furman, spoglądający z zadowoleniem poza siebie, spostrzegł w pewnej chwili, że dworska bryka pędzi również co koń wyskoczy, wyraźnie zbliżając się.

— Cóż ty, bucyfale fornalski, myślisz, że tylko pańskie konie umieją biec! Eeee! Chłopskie tyż potrafią. Anoooo!

Chłop strzelił z bata, aż echo poniosło po polach i patrzył z chichotem na swoje konie, które pędziły galopem napiąwszy grzbiety, jak cięciwy.

— Co my tak pędzimy? — zauważył raptem pisarz.

— To i lepiej, prędzej dojedziemy — odmruknął wójt.

Na bocznej drodze prowadzącej do Opalisk mimo zapadającego zmroku widać było ludzi zwijających się przy pracy. Udawali zajętych pilnie pracą, lecz gdy tylko dostrzegli wozy postawali wszyscy, gapiąc się i plotkując:

— Widzieliśta, jak gnali.

— Ba, z wojewodą.

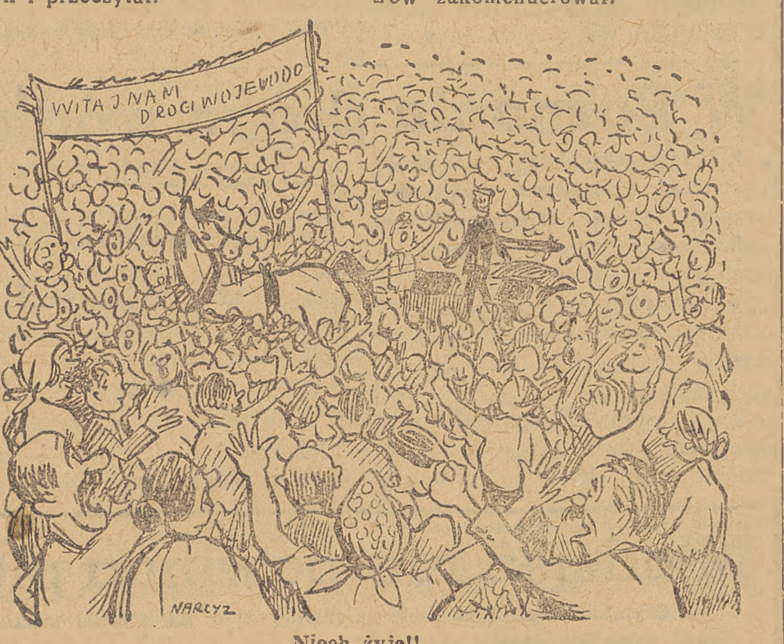
— Ale ci pan! Widziałeś?

— Jakoś nie mogłem dojrzeć

— E, to gdzieżeś ślipa postradał?

Wozy wpadły do wsi.

Nauczyciel spojrzał na przystrojone zielenią i kwieciem domy, jak też i powiewające płótna. Wytężył wzrok i przeczytał:




Niech żyje!!

„Witaj nam drogi Wojewodo"!

Oniemiał.

Przed budynkiem gminnym oczekiwała liczna grupa ludzi. Gdy zauważono pędzące co koń wyskoczy wozy, powstał ruch i nieopisany zgiełk. Pośród ludzi krążył dziedzic pouczając i dając ostatnie wskazówki. Gdy wozy zbliżyły się na kilkadziesiąt metrów zakomenderował:

— Już!

— Niech żyje — wzbił się potężny okrzyk — Niech żyje drogi wojewoda! Niech żyje! — grały potężną kakofonią dziesiątki piersi.

Wójt z pisarzem dawali zdala wymowne znaki rękami, lecz pojęto to odwrotnie.

— Niech żyje wojewoda nasz kochany! Niech żyje!

Dzieciarnia poczęła sypać kwiaty i drobną zieleń pod koła nadjeżdżających wozów. Z pierwszego wyskoczył wójt z pisarzem i wstydząc się spojrzeć na ludzi wpadli do gminy. Za nimi w ogromnych susach sadził stangret dworski pozostawiwszy swoją brykę.

— Ty durniu! — cisnął chłopu na pierwszym wozie i zziajany zniknął za drzwiami.

— Goniłem! Pędziłem! Chciałem was zawiadomić! — krzyczał zdyszany.

— Co? — wlepili w niego pytający wzrok wójt i pisarz.

— Jest wojewoda!

— Co? Jak? Gdzie?

— A ot, na mojej bryce.

Wypadli wszyscy przed dom.

Na drodze zwarty tłum ludzi otoczył kołem nauczyciela Wojewodę.

— A ot i wojewoda — pokazał ręką stangret wybiegając z wójtem na ulicę. — Nowy nauczyciel do nas... Nazywa się Wojewoda.

Koniec